



Witam w kąciku Wielkiej Stopy.

Oderwać się od komputera, aipoda. Wyrwać się z codziennego natłoku obowiązków. Znaleźć Panią Lukę. Kalendarzową lukę. Wtedy na rower i pokonując kolejne kilometry poznawać, spotykać, uczyć się. Można - tak blisko nas jest tyle ciekawych, a często niezauważonych jeszcze miejsc.

Rower, rower, rowery - to wymaga wysiłku. Najtrudniej jest wyjechać z domu. Potem już jakoś się kręci. I niektórzy z nas próbują się zmęczyć. Choć w czasie jazdy czujemy się naprawdę wykończeni, a siodło prawie wbija się nam w ...My jedziemy, dla samych siebie. Pokazać - dam radę, nie poddam się, wytrzymam. Rano czując jeszcze w kościach szaloną jazdę, z uśmiechem możemy wspomnieć te dziesiątki przejechanych kilometrów.

[ZAPRASZAM DO OBEJRZENIA ZDJĘĆ Z OSTATNIEGO WYJAZDU DO SPAŁY](#) i Wielki Szacun dla Przemka S., Adriana K., Filipa M., Adama S., Artura S., Marka W., Wiktora P.
Pozdrawiam Wielka StoPA.